Nre 198. ROK 1840 SOBOTA 29 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Fel i Róży.



Imiona Sławiańskie.
Jutro Jasław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 675	+ 7, 8	3, 55	PPn Zachodni słaby	Pochmurno	
28	2	6, 220	+ 18, 2	4, 55	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 100	+ 12, 4	4, 74	" "	"	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Szymon Dutkiewicz upoważniony od Władz edukacyjnych do udzielania nauk młodzieży tutejszo-krajowéj ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców i opiekunów, iż Instytut swój naukowy, od dnia 1 września roku bieżącego 1840 w Krakowie przy ulicy ś. Anny w domu L. 311 utrzymywać będzie.

Kraków d. 24 Sierpnia 1840 r.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 1 (13) *Sierpnia.* —

Przy reskrypcie cesarskim z dnia 18 lipca, poseł nadzwyczajny i pełnomocny cesarza Jmci Austryackiego przy dworze tutejszym, hr. Ficquelmont, miał zaszczyt otrzymać brylantowe znaki orderu ś. Andrzeja.

— *Paryż* 12 *Sierpnia.* —

Dowiadujemy się, że xiążę Ludwik Napoleon zeszłéj nocy przybył do Paryża. Eskortowany był przez silny oddział gwardyi municypalnéj. Tymczasowo osadzono go w Conciergerie, zkąd w tych dniach przeprowadzony ma być do więzienia pałacu luxemburgskiego.

— *Dnia* 13 *Sierpnia.* —

Mowa tronowa królowéj angielskiéj przy odroczeniu parlamentu, była dziś na giełdzie głównym przedmiotem rozpraw. Milczenie, jakie królowa engielska zachowała względem Francyi, uważano za zły znak; opowiadano, że dzienniki ministeryalne londyńskie, zawierają oświadczenie, iż traktat 15 lipca wbrew Francyi dosłownie wypełnionym zostanie. To spowodowało zniżenie kursu papierów.

Słychać, że rząd otrzymał bardzo ważne depesze z Alexandryi, Mehmed Ali miał postanowić opierać się mocarstwom i wprost wezwać pomocy Francyi.

Wysłana przez Stany Zjednoczone wyprawa w celu odkryć jeograficznych, podług raportu z Sydnéj 12 marca b. r. w dniu 19 stycznia w tym samym dniu co wyprawa francuzka pod dowództwem kapitana d'Urville odkryła wielki ląd stały w pasie przy biegunie południowym pod 66 stopni szerokości południowéj a 130 wschodniéj długości.

Mówią że pan Patorny, adwokat rodziny cesarskiéj, będzie bronił xięcia Ludwika Napoleona. Więzienie Conciergerie gdzie xią-

że obecnie się znajduje, jest strzeżone jakby jaka twierdza.

Moniteur parisien oświadcza, iż przez omyłkę doniósł o przybyciu pana Guizot do Paryża. Pan Guizot udał się z Eu do kąpieli morskich w Trouiville, gdzie bawi jego rodzina i jutro już ma powrócić do Eu.

Wczoraj król i jego rodzina udali się na pokładzie statku *Veloce* z Eu do Dieppe, gdzie król odbył przegląd gwardyi narodowéj.

Pan Thiers miał pisać do swoich przyjaciół w Paryżu iż wróci do Londynu, najdaléj około 18 b. m.

Papiery znalezione na pokładzie statku *Castle of Edinburg* podają nie jednę wyjaśnienia względem planów i kroków xięcia Ludwika. W *Iournal du Havre* czytamy co następuje: »Przypominamy sobie, że w zeszłym roku mówiono o planie xięcia Ludwika względem pochwycenia króla i jego rodziny w czasie pobytu w Eu. Ten plan ułożony był przez pana Crouy Chanel. Udał się on do Londynu, dla przedłożenia go xięciu. Zapalił on wyobraźnią młodego człowieka, który natychmiast oddał mu do rozrządzenia potrzebne środki. P. Crouy Chanel żądał 250,000 fr., które mu wypłacono. Summa ta nie będzie się wydawać zbyt wielką, pomyślawszy, że 600 ludzi potrzeba było do wykonania tego planu. Otrzymawszy te pieniądze pan Crouy Chanel wrócił do Paryża i wkrótce potém prefekt policyi o wszystkiem był zawiadomiony. Plan Ludwika Bonaparte został przeto zniweczony. Jenerał Gerard otzymał polecenie napisania mu, że wszystko zostało odkryte i że powinien zaniechać dalszego prowadzenia tego planu, jeśli się niechce na śmieszność narazić. Że jednak kilka już osób było skompromitowanych, przeto uwięziono niektóre z nich. Teraz odkryto ważniejsze jeszcze okoliczności, które znakomitsze daleko osoby kompromitują. Następnie rząd miał otrzymać dowody, że jeden z znakomitych urzędników który zawsze potrzebuje pieniędzy, wziął 30,000 od xięcia Ludwika, spotkawszy się z nim raz w teatrze w Londynie. Tak opowiadają, ale nie wiemy, czy to jest prawdą, czy potwarzą. Xiążę powinien obecnie zrzucić tylko z siebie śmieszność, a na to potrzeba tylko, żeby dowiódł, iż został uwiedziony. Przyjaciele jego utrzymują; iż to może i chce uczynić.

Precorseur de l'Ouest donosi z Lyon d'Angers, że Szuani zaczynają się znowu poruszać. W jednym dobrze znanym zamku gminy Poneze, zebrało się wielu młodych ludzi z Waudei i Bretanii. Stary jeden Szuan przybył do p. Bourmont, a pewien młodzieniec, którego imie połączone jest z smutną sławą z czasów wojny domowéj, i który od kilku lat nie był we Francyi, miał w przebraniu przejeżdżać przez Lyon.

— *Dnia* 16 *Sierpnia*. —

Jenerał Houdetot (Hudeto) mianowany wielkim urzędnikiem orderu legii honorowéj.

Xiążę Ludwik Bonaparte osadzony jest w tymże pokoju, w którym zostawał Fieschi (Fieski); trzech strażników pilnuje go dniem i nocą.

Przypominają list Xcia Ludwika pisany do obrońcy przed wyjazdem do Ameryki przed 4ma laty; Xżę pisał wtedy: »Mimomo jego życzenia, abym mógł zostać przy towarzyszach mojego nieszczęścia, król w swojéj łasce kazał odwieść mnie do Ameryki. Łaskę Monarchy umiem cenić jak należy; żałuję jednak mocno, że nie mogę stawać przed sądem, celem wyjaśnienia kroków, które spowodowały zgubę moich przyjaciół. Bez wątpienia wszyscy zasłużyliśmy na karę, ale ja najbardziéj.«

Xiążę Ludwik zażądał od skarbu kilku milionów, należnych mu jako spadek po matce.

Poseł angielski choruje na podagrę.

Głoszą, iż rząd zamyśla znowu obsadzić Ankonę. Żołnierz; do którego Bonapartysta strzelił w Buloń, nie umarł, lecz ma nadzieję, że wkrótce wyzdrowieje z otrzymanéj rany. Król przesłał jego żonie 800 fr.

Xiążę Ludwik Bonaparte ma lat 32 i kilka miesięcy, urodził się 20 kwietnia 1806.

Pułkownik Voisin (Woazę) aresztowany za udział w zamachu bulońskim, jest właścicielem znacznéj fabryki płótna w Meridon (Kalwados), najpierwszéj we Francyi.

Porucznik Aladenize także więzień bonapartystowski, jest synem kupca w Paryżu, a należy do 42go pułku w S. Omer; dniem przed wybuchem zamieszek w Buloń, opowiadał swoim przyjaciołom, że udaje się do tego miasta celem zaślubienia bogatéj Angielki; pułkownik który mu nie udzielił urlopu, dopiero nazajutrz dowiedział się o jego wyjeździe. Aladenize walczył mężnie w dniach lipcowych, jego postępowanie było zawsza chwalebne, pułkownik już go był przedstawił do stopnia kapitana.

Między papierami Xięcia Ludwika znaleziono odezwę do dowódzców pułkowych, nakazującą im pod surową odpowiedzialnością, aby przywrócili na sztandarach godła cesarskie.

Zapewniają jakoby znakomity urzędnik ministerstwa napisał do władzy marynarki w Tulonie, aby nie zbyt ściśle trzymała się rozkazów względem uzbrajań okrętów, których koszt podobno będzie tylko próżnym.

Kabrera żałuje, że go wywieziono z Ham do Lill, tu zostaje przez cały dzień zamknięty, i tylko od 8méj do 10téj rano wolno mu przechadzać się w ogródku komendanta cytadelli, ta godzina nie bardzo sprzyja jego nadwerężonemu zdrowiu.

Waleczny kapitan Puygollier (Pujgolje), który pierwszy ruszył z wojskiem przeciw Bonapartystom, został mianowany komendantem zamku w Buloń.

Pułkownika Vaudray (Wodre) dotychczas nie zdołano wyśledzić. Kommissarz policyi wtargnąwszy do jego mieszkania, zastał jegomości przechadzającego się w pokoju bez tużurka; kommissarz domyślając się że ten jest właśnie podejrzanym Bonapartystą, zapytał: »Czy pan jesteś pułkownikiem Wodre?« »Albo o co idzie?« zapytał nieznajomy. »Mam rozkaz pana aresztować. »Ha! czyń pan swoją powinność.« Kommissarz odprowadził aresztanta na prefekturę, tu dopiero okazała się omyłka, gdyż aresztowany był Panem Perrier (Perje) szwagrem pułkownika. Pani Wodre zdołała tymczasem ukryć swojego męża.

Pojazd pana Thiers złamał się na drodze z Eu do Paryża; prezes rady musiał udać się pieszo pół mili.

— *Londyn* 14 *Sierpnia.* —

Królowa i xiążę Albert, onegdaj w towarzystwie swoich gości królestwa Ichmość belgijskich, odjechali do zamku Windsor. We czwartek całe ciało dyplomatyczne składało swe uszanowanie królowi belgijskiemu.

Jeneralny gubernator angielskich północno-amerykańskich posiadłości. P. Poulett Thompson, został mianowany parem Wielkiéj Brytanii pod tytułem barona Sydenham z Sydenham w hrabstwie Kent i Toronte w Kanadzie.

— *Konstantynopol* 29 *Lipca.* —

Stronnicy starego janczarstwa chcieli podnieść głowę za przybyciem wojska albańskiego do stolicy, i mówią tu o szczęśliwie odkrytych spiskach na życie sultana. Dziewięciu starych janczarów, obecnie piastujących wysokie urzędy, zaprosiło sułtana na ucztę i tylko odwaga i jego przytomność w chwili niebezpieczeństwa ocaliły go. Sześciu sprzysiężonych schwytano, trzéj uciekli. Na zapytanie poparte torturą, jeden z nich odpowiedział iż zamiarem ich było zabić sułtana a jego młodszego brata na tron osadzić. Dziennik donoszący o tém zdarzeniu nie zaręcza za prawdę doniesienia.

Rozmaitości.

Talizman Karola Wielkiego. Londyńskie dzienniki donoszą: Zapewniają tu, iż xiążę Ludwik Napoleon, zamyśla przysłać marszałkowi Moncey, zarządzcy domu inwalidów, talizman Karola Wielkiego, który otrzymał w puściznie po zmarłéj xiężnie Leu, swojéj matce, z tym warunkiem, aby go tenże złożył w grobie cesarza. O talizmanie tym opowiadają wypadek następujący: Gdy w Akwizgranie otworzono grób, w którym ów wielki cesarz spoczywał, znaleziono go w rzymskim ubiorze, na głowie jego podwójną koronę Niemiec i Francyi, u boku przy torbie pielgrzymskiéj ów dzielny miecz, którym jak zakonnik z St. Denis opowiada, zbrojnemu rycerzowi głowę rozpłatał; nogi jego spoczywały na paizy z szczerego złota, którą mu papież Leo darował, a na szyi miał talizman, którym był niezwyciężony. Talizmanem tym była drzazga z krzyża Zbawiciela, którą mu cesarzowa Irena w podarunku przesłała. Drzazga ta oprawiona w smaragd, wisiała na łańcuchu z grubych ogniw złożonym. Obywatele Akwizgrańscy talizman ten dali w uroczystym upominku Napoleonowi, gdy swój wjazd do tegoż miasta odbywał, W roku 1811 zawiesił go cesarz żartem królowéj Hortenzyi na szyję, oświadczając przytém, że go w bitwie pod Austerlitz i Wagram, podobnie jak Karol Wielki przed dziewięć set laty, na swojéj piersi nosił. Od tego to czasu xiężna St. Leu nie rozstała się z tą drogą relikwią aż do swojéj śmierci.

— Dziennik francuzki tak opisuje teraźniejszego paryzkiego eleganta: Modniś ma gładkie włosy, złotą gałkę u laski, odkasane mankietki, lakierowane buty i żółte rękawiczki Paznogcie zawsze sztucznie zaokrąglone, brodę na wzór rycerzy z wieków średnich, a w ustach cygaro. Lubi zakłady, herbatę i

wszystko co jest angielskiem. Zna nazwiska wszystkich klubów londyńskich, ma przynajmniéj 55 kamizelek, 25 krawatów i tyleż lasek. Grywa w karty, jeździ konno, poluje. Ma zgrabną rękę, małą nogę, i nosi zawsze przy sobie flakonik z pachnidłami. Z krawcem odbywa 3godzinne narady nad krojem fraka; jeśli znajdzie u niego postaw sukna, zabierze ze wszystkiem, aby kto inny nie mógł nosić ubioru z tegoż sukna, a jeśli nie może perfumować swoich luidorów, jak czynił Xżę Richelieu (Ryszelje), to dla tego, że ma tylko lekkie papierki. Zna wszystkie plotki modnego świata, zostaje w stósunkach z sztucznemi jeźdzcami, a przy każdém 3ciem słowie wykrzykuje: »Założę się o 10,000 fr.!« W duchu jest przekonany, iż żadne serce kobiety nie zdoła mu stawić oporu.

— Lord Wilberforce poświęcał całe swoje życie nad uskutecznieniem wyzwolenia murzynów; gdy go obrano w Jorku członkiem parlamentu, tłum ludu spotkawszy jego córkę, wołał, odprowadzając ją do domu: »Panna Wilberfoce na zawsze!« (Jest to rodzaj oddania honorów po angielsku). Młoda dama przybywszy do domu, rzekła odwracając się do ludu: »Nie, moi przyjaciele, jeśli pozwolicie, nie na zawsze panna Wilberforce.«

— W Londynie mają otworzyć teatr francuzki.

— Na rozkaz Króla Jmci Pruskiego tłumaczą Atalię Rasyna na język niemiecki, a Mejerbeer napisze muzykę do chorów.

— Spustoszenia na jakie narażeni bywają osadnicy w Indyach wschodnich, są bardzo straszniejsze niż szkody sprawiane w Europie przez wróble, myszy, zające i jelenie. Kuryer z Bombaj donosi pod dniem 15 lutego: Obwód Bissenpore został nawiedzony przez gromadę dzikich słoni, które w Zilli Minnapore zrządziły szkody niezmierne: Żniwo ryżu zostało pożarte lub stratowane. Mieszkańcy napróżno zapalili ognie, celem spłoszenia nie proszonych gości, musiano dopiero użyć siły zbrojnéj. Odgłos bębnów i huk armat, odstraszył wprawdzie całą gromadę słoni, lecz długo trwać będzie, nim zatrze się ślad spustoszenia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do 29 Sierpnia.

Czapliński Łukasz, z Polski; — Halpert Konstanty obywatel, Jäger Piotr kupiec, Wojakowski biskup suffrag., Sobieszczański Józef obywatel z Galicyi; — Radzimińska Franciszka ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Przybylski Kazimierz, Glinka Józef ob., Witoszyńska Katarzyna ob., Koszycki Hippolit ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4428.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W dopełnieniu postanowienia Senatu Rządzącego dnia 14 bieżącego miesiąca N. 4952 zawiadamia tych wszystkich, których to interessować może, iż w dniu 1 września roku bieżącego o godzinie 11téj przedpołudniem odbywać się będzie w biórach Wydziału publiczna głośna licytacya na sprzedaż 2700 centnarów cynku wagi berlińskiéj od ceny złp. 31 gr. 13 na pierwsze wywołanie ustanowionéj. Ktokolwiek zatém ma chęć nabycia téj partyi, zechce po zaopatrzeniu się w *vadium* odpowiadające 1/10 części szacunku zgłosić się w czasie powyżéj wyrażonym w miejscu wskazanem, gdzie werunki téj licytacyi poprzednio będą mogły być przejrzanemi.

Kraków d. 19 sierpnia 1840 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Dnia 1 września b. r. o godzinie 10 rannéj w Sukiennicach przez publiczną licytacyą w drodze sądowéj sprzedane zostaną komody, krzesła, kanapy, stoliki, szafy, zwierciadła, łóżka, lanszafty, fajans, zegary i inne zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *courant*.

Kraków dnia 26 sierpnia 1840 roku.

Skorczyński Kom. Sąd.